

Choć pozostał tydzień do rozpoczęcia rozgrywek ligowych, Giallorossi potrzebują nadal co najmniej trzech, a najlepiej czterech obrońców. Po sprzedażach Romagnolego, Yanga-Mbiwy i Holebasa oraz prawdopodobnym odejściu Cole'a, Rudi Garcia potrzebuje dwóch środkowych i dwóch lewych obrońców. Przynajmniej na papierze.

Ostatnie 20 minut meczu z Sevillą i linia obrony Florenzi, Capradossi, De Rossi, Torosidis (Anocic) pokazały, że wzmocnienia w tej formacji są potrzebne na teraz. *"Oczekujemy dwóch środkowych obrońców i lewego. Zakupy przyjdą trochę późno, ale zrobimy to, tak jak w poprzednim sezonie. Kierownictwo się tym zajmuje, ja robię swoje"*, powiedział po wczorajszym meczu Rudi Garcia.

Pewniakami włoskiej prasy do zasilenia zespołu Giallorossich są **Digne** i **Rudiger**. Pierwszy jest spodziewany w najbliższych dniach w Rzymie (1,5 mln euro za wypożyczenie, 16-16,5 mln za prawo do wykupu), z kolei w przypadku Niemca wydaje się, że klub nadal negocjuje. Mówi się o kwocie podobnej do tej, za którą sprzedano Yanga-Mbiwę (płatne wypożyczenie i wykup za 8-9 mln euro). Część mediów naznacza na numer cztery Słowaka **Gyombera** z Catanii, choć zdaniem innej części pogłosek, gracz będzie kartą przetargową przy pozyskaniu **Bruno Peresa**. Brazylijczyk jest również kandydatem do wzmocnienia defensywy Romy, a po jego przyjeździe Torosidis zostałby być może przestawiony na stałe na lewą stronę, stając się rezerwowym dla Digne.

Jeśli więc nie Gyomber, to kto? Ostatnimi nazwiskami pojawiającymi się w pogłoskach są **Sakho** (Liverpool), **Nacho** (Real), **Vestengaard** (Werder), **Milosevic** (Besiktas) i **Juan Jesus** (Inter). Jeśli chodzi o gracza Liverpoolu, *Gazzetta dello Sport* donosi o zapytaniach Sabatiniego, gdzie jednak negocjacje spaliły się jeszcze przed startem, w związku z żądaniami na poziomie 20 mln. W pogłoskach wraca też nazwisko, bez którego sezon plotkarski nie byłby prawdziwym sezonem plotkarskim. Mowa tu o **Rolando**, obrońcy Porto, który spędził ostatni sezon na wypożyczeniu w Anderlechcie.

Wracając jeszcze do boków obrony, w prasie pojawia się coraz częściej nazwisko **D'Ambrosio**. Były gracz Torino, znajdujący się na marginesie projektu Interu, byłby użyteczny w kwestii wypełnienia wymogów ligowych dotyczących piłkarzy ukształtowanych we Włoszech, których Romie pozostało w kadrze sześciu.

Autor: abruzzi